

Jacek Kaczmarski, Przemysław Gintrowski, Zbigniew Łapiński  
**Karmaniola**

E H<sup>7</sup> E    E H<sup>7</sup> E  
E H<sup>7</sup> E    E H<sup>7</sup> E

Ile wściekłości trwoga w was zajadła  
Potrafi ciągle z ludzkiej dobyć mowy.  
A wszak Bastylia wcale nie upadła  
I nikt królewskiej nie zażądał głowy.

E H<sup>7</sup> E    E H<sup>7</sup> E  
E H<sup>7</sup> E A E H<sup>7</sup> E  
E H<sup>7</sup> E    E H<sup>7</sup> E  
E Gis cis A E H<sup>7</sup> E

A wszak Bastylia wcale nie upadła  
I nikt królewskiej nie zażądał głowy.

E H<sup>7</sup> E    E H<sup>7</sup> E  
E Gis cis A E H<sup>7</sup> E

E H<sup>7</sup> E    E H<sup>7</sup> E

Lud wszystko zna – jałmużnę post i chłostę,  
I w wasze oczy spojrzę bez zmrużenia.  
A nikt nie mierzy latarń ludzkim wzrostem,  
Na szafotach rosą krzyże przebaczenia.

E H<sup>7</sup> E    E H<sup>7</sup> E  
E H E A E H E  
E H<sup>7</sup> E    E H<sup>7</sup> E  
E Gis cis A E H<sup>7</sup> E

A nikt nie mierzy latarń ludzkim wzrostem,  
Na szafotach rosą krzyże przebaczenia.

E H<sup>7</sup> E    E H<sup>7</sup> E  
E Gis cis A E H<sup>7</sup> E

E H<sup>7</sup> E    E H<sup>7</sup> E

Lecz wy widzicie dół kopany w piachu  
I sztandar, który płynie ponad trony.  
Nienawiść dzieckiem śmiertelnego strachu,  
A czegoż mają bać się miliony?

E H<sup>7</sup> E    E H<sup>7</sup> E  
E H E A E H E  
E H<sup>7</sup> E    E H<sup>7</sup> E  
E Gis cis A E H<sup>7</sup> E

Nienawiść dzieckiem śmiertelnego strachu,  
A czegoż mają bać się miliony?

E H<sup>7</sup> E    E H<sup>7</sup> E  
E Gis cis A E H<sup>7</sup> E

E H<sup>7</sup> E  
F C<sup>7</sup> F    F C<sup>7</sup> F

Wszystko się według ich potoczy woli,  
Choć niejedno jeszcze może się wydarzyć.  
Póki co – tańczmy w rytmie karmanioli,  
Nim mały kapral obwoła się Cesarzem!

F C<sup>7</sup> F    F C<sup>7</sup> F  
F C F B F C F  
F C<sup>7</sup> F    F C<sup>7</sup> F  
F A d B F C<sup>7</sup> F

Póki co – tańczmy w rytmie karmanioli,  
Nim mały kapral obwoła się Cesarzem!

F C<sup>7</sup> F      F C<sup>7</sup> F  
F A d B F C<sup>7</sup> F

Póki co – tańczmy w rytmie karmanioli,  
Nim mały kapral obwoła się Cesarzem!

F C<sup>7</sup> F      F C<sup>7</sup> F  
F A d B F C<sup>7</sup> F

F C<sup>7</sup> F      F C<sup>7</sup> F

Dlatego chcecie stanąć wbrew ich woli,  
By czas odmierzać w spadających głowach;  
By w rozpędzone dźwięki karmanioli  
Wszedł marsz przez Alpy armii Suworowa!

F C<sup>7</sup> F      F C<sup>7</sup> F  
F C F B F C F  
F C<sup>7</sup> F      F C<sup>7</sup> F  
F A d B F C F

By w rozpędzone dźwięki karmanioli  
Wszedł marsz przez Alpy armii Suworowa!

F C<sup>7</sup> F      F C<sup>7</sup> F  
F A d B F C<sup>7</sup> F

By w rozpędzone dźwięki karmanioli  
Wszedł marsz przez Alpy armii Suworowa!

F C<sup>7</sup> F      F C<sup>7</sup> F  
F A d B F C<sup>7</sup> F

F C d a      B C<sup>7</sup> F F